

Trudne dziedzictwo – cmentarze poniemieckie w krajobrazie kulturowym Dolnego Śląska

Dagmara Chylińska

Dissonant Heritage
– Former German
Cemeteries in
the Lower Silesia
Cultural Landscape

Wprowadzenie

Introduction

Cmentarze stanowią jeden z podstawowych elementów krajobrazu kulturowego. Będąc materialnym łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością, zdaniem Kolbuszewskiego [6], sankcjonują one prawo własności żyjących do ziemi, w której spoczywają ich bliscy. Emocjonalny stosunek społeczności lokalnych (regionalnych) do konkretnych przestrzeni cmentarnych, wynikający z faktu, iż cmentarz jest zapisem nie tylko indywidualnych losów jednostek, ale również historii i kultury narodu, staje się jedną ze składowych kreowania tożsamości terytorialnej. Nie wszędzie jednak związek ten jest prosty i jednoznaczny.

Zachowane na obszarze Dolnego Śląska dobra kultury materialnej kształtowały przez stulecia różne nacje, m.in.: Niemcy, Polacy, Czesi, Żydzi. Wysiedlenia niemieckich mieszkańców regionu po II wojnie światowej postawiły ludność napływową w sytuacji konfrontacji z zastanym krajobrazem kulturowym i tworzącymi go wytworami kultury materialnej. Spośród nich intensywne, często skrajne emocje wywoływały świadczące o skomplikowanych losach regionu niemieckie cmentarze, zarówno wojskowe (w kontekście traumy II wojny światowej), jak również cywilne. Pomimo upływu czasu kwestie związane z miejscem tego rodzaju dziedzictwa we współ-

czesnym krajobrazie Dolnego Śląska nie zostały pomyślnie rozwiązane. Rodzą się pytania o konieczność (lub jej brak) zachowania niemieckiego sepulkralnego dziedzictwa w krajobrazie, sposób dalszego z nim postępowania, współczesnych funkcji dawnych przestrzeni cmentarnych.

Trudne dziedzictwo

Dissonant heritage

Cmentarze niemieckie pozostawione na terenie Dolnego Śląska zaliczane są do tzw. „trudnego dziedzictwa” („dissonant heritage”). Pojęcie to zdefiniowali Tunbridge i Ashworth [11], wskazując, iż dziedzictwo kulturowe może być źródłem konfliktów, jeśli składające się na nie obiekty, miejsca i krajobrazy mają dla różnych odbiorców (zwykle grup ludzi) wielorakie, niekiedy przeciwstawne znaczenie. Obiekty wchodzące w skład „trudnego dziedzictwa” reprezentują często kulturę dominującą (dawną lub współczesną), która w społeczeństwie multikulturowym może być odbierana negatywnie, skutkując społecznym odrzuceniem lub fizyczną degradacją jej wytworów. Pejoratywne odczucia wywołują eksponowane w krajobrazie komponenty będące materialnym śladem dziejowych kataklizmów, krwawych konfliktów bądź wydarzeń dla jednych będących powodem do dumy, dla innych synonimem klęski, hańby itd.

W przypadku mieszkańców Dolnego Śląska czynnikiem decydującym o negatywnej percepcji części zastanego dziedzictwa kulturowego, w tym cmentarzy, były bezpośrednio wydarzenia i następstwa II wojny światowej (polityczne, społeczno-ekonomiczne i kulturowe odczuwane zarówno w przestrzeni prywatnej jak i publicznej).

Proces niszczenia i usuwania niemieckich cmentarzy z krajobrazu kulturowego Dolnego Śląska wynikał we wstępnej fazie z ogólnych mechanizmów destrukcyjnych, jakie pojawiają się w każdej konfrontacji między swojskością a obcością (my-oni, przyjaciele- wrogowie, swój-obcy). Przyłączenie po II wojnie światowej tzw. Ziemi Odzyskanych (Zachodnich i Północnych) do terytorium Polski, oznaczało w konsekwencji nie tylko powiększenie jej przestrzeni fizycznej. Nowe regiony poza obcym, aczkolwiek łatwiejszym do „oswojenia” krajobrazem naturalnym, wniosły ze sobą wielowiekowe dziedzictwo niemieckiej kultury duchowej i materialnej. Naturalne powiązania między ich wytworami a społecznościami lokalnymi regionów zostały zerwane. Ludność przesiedlona znalazła się w konieczności obcowania z wytworami kultury ukształtowanej pod wpływem odmiennych bądź uznawanych za „wrogie” procesów i struktur polityczno-społeczno-kulturowych.

W procesie kształtowania się tożsamości społeczności lokalnych szczególnie istotną płaszczyzną

orientacji są przestrzeń i tradycja [5]. Stopień identyfikacji członków społeczności z każdym z tych elementów decyduje również o poczuciu „swojskości” w odniesieniu do konkretnych elementów krajobrazu kulturowego bądź krajobrazu odbieranego w kategoriach całości. Emocjonalna więź z przestrzenią i jej składowymi wyzwała poczucie bliskości, wyrażające się troską o stan i zachowanie miejsc, zarówno na płaszczyźnie materialnej jak i znaczeniowej [8]. W przypadku niemieckich cmentarzy na Dolnym Śląsku o negatywnym bądź destrukcyjnym nastawieniu do nich ludności napływowej po II wojnie światowej zadecydowały więc nie tylko traumatyczne wojenne doświadczenia, ale także odmienna tradycja (mieszczkańska) oraz wzorce kulturowe, których zapis stanowiły niemieckie nekropolie (miejskie i wiejskie) [3]. Konfrontacja wzorów kulturowych zastanych z wzorcami przyniesionymi na Dolny Śląsk wraz z nową ludnością zaowocowały wykluczeniem niemieckich cmentarzy z „żywego” krajobrazu kulturowego (dewastacja lub likwidacja cmentarzy) bądź podejmowaniem prób adaptacji i asymilacji miejscowych cmentarzy do nowego krajobrazu kulturowego.

Planowe niszczenie dziedzictwa kulturowego niemieckich mieszkańców regionu (w tym cmentarzy) związane było również z procesem „repolonizacji” Dolnego Śląska. Sięganie do tradycji piastowskich i świadome ignorowanie a nawet

zacieranie kilkusetletniej obecności różnorodnych nacji na Dolnym Śląsku (nie tylko Niemców) miało sankcjonować w niepewnej sytuacji politycznej prawo Polski do Ziemi Odzyskanych. Ubocznym skutkiem tego rodzaju praktyk było zaprzeczenie tradycji wielokulturowości Dolnego Śląska, stanowiącej niewątpliwie jeden z najważniejszych atutów i cech specyficznych regionu. Pomimo, iż na Dolny Śląsk przybyli mieszkańcy wielu regionów Polski, za „niewidoczny bagaż” niosąc szereg regionalizmów, tradycja jego wielokulturowości nie znalazła swojego przedłużenia w powojennej rzeczywistości. Pod względem etnicznym nowi mieszkańcy Dolnego Śląska byli grupą w dużej mierze jednorodną – w roku 1950 – 85% ludności stanowili Polacy, pozostałe 15% – Niemcy, Żydzi, Łemkowie (akcja „Wisła”), Ukraińcy, Grecy, Macedończycy (azylanci polityczni), a także Romowie, Litwini, Rosjanie, Białorusini, Łużycanie, Ormianie i Tatarzy [4]. Społeczność Dolnego Śląska ewoluowała raczej w kierunku unifikacji (zwłaszcza w późniejszych latach powojennych) a przynajmniej w sferze kultury materialnej.

Spośród czynników wpływających na niszczenie i likwidację cmentarzy część miała charakter polityczny – „cenzurowanie grobów” [6], inne wynikały z przepisów administracyjnych (problem dotyczy w tym samym stopniu cmentarzy „obcych” jak i rodzimych) bądź z przyczyn obiektywnych takich jak

Wydzielone i uporządkowane kwatery niemieckie w obrębie współcześnie użytkowanego cmentarza w Chełmsku Śląskim

Fot. M. Chyliński

Separate and tidied German burial plots in a contemporary used cemetery in Chełmsko Śląskie



upływ czasu. Ten ostatni w sposób naturalny prowadzi do dewastacji pozostawionych bez nadzoru i opieki opuszczonych niemieckich cmentarzy, zwłaszcza, iż część z nich miała inny niż rzymskokatolicki charakter wyznaniowy. W wielu przypadkach decyzje o likwidacji bądź przetrwaniu ponemieckich cmentarzy zdecydowały czynniki czysto utylitarne

– wykorzystaniu podlegała zarówno przestrzeń jak i materialna infrastruktura cmentarza (nagrobki jako źródło surowca kamieniarskiego).

Problemem dotykającym niemieckie cmentarze na równi z innymi niezabezpieczonymi elementami dziedzictwa kulturowego Dolnego Śląska (głównie założenia podworskie, folwarki, zamki itp.) jest

wandalizm. Zjawisko to w okresie powojennym może być rozpatrywane w dwóch kontekstach:

- tymczasowości – wandalizm i szabrownictwo w warunkach niepewnej sytuacji politycznej i przynależności regionu,
- dewaluacji znaczenia śmierci prowadzącej w konsekwencji do pogwałcenia sacrum cmentarza (jako skutek traumy II wojny światowej).

Proces zaludniania miejscowości na Dolnym Śląsku cechował się zmienną dynamiką i nierównomiernym rozkładem przestrzennym (w 1939 roku – 2 611,3 tys. mieszkańców, w tym około 50 tys. Polaków, 1946 – 1768,7 tys. [4], 2005 – 2890,04 tys.¹⁾). W przypadku licznych jednostek osadniczych



Jeden z nielicznie zachowanych oryginalnych nagrobków na cmentarzu w Pogwizdowie

Fot. M. Chyliński

One of sparsely preserved German headstones in a cemetery located in Pogwizdów



Przykład „cenzurowania grobów”

– pozbawiona inskrypcji niemiecka tablica nagrobna na cmentarzu w Chełmsku Śląskim
Fot. D. Chylińska

An example of “censorship of graves” – a German headstone without an epitaph in the cemetery located in Chełmsko Śląskie

stan ludnościowy nawet wiele lat po zakończeniu II wojny nie osiągnął wartości sprzed wysiedleń ludności niemieckiej. W miastach (zwłaszcza dużych) część starych cmentarzy niemieckich zachowała zazwyczaj swoją podstawową funkcję grzebalną przy jednoczesnym usuwaniu lub ponownym wykorzystaniu ponemieckich nagrobków (zwykle częściowo zachowywały się fragmenty grobowców rodzinnych wmurowanych w ogrodzenia cmentarza, duże kaplice grobowe). Pozostałe nekropolie, zwłaszcza innowiercze, ulegały całkowitej likwidacji – powszechną praktyką było wykorzystywanie powstałej przestrzeni na cele rekreacyjno-parkowe. W mniejszych miejscowościach oraz na obszarach wiejskich cmentarze niemieckie pozostawiano zwykle bez opieki – ulegały one całkowitej lub częściowej dewastacji. Na innych, wykorzystywanych nadal w celach grzebalnych, w skutek mniejszej dynamiki ludnościowej, zachowały się do dziś wyodrębnione, „niezagospodarowane” kwatery ponemieckie.

W okresie kilkudziesięciu lat od zakończenia na Dolnym Śląsku akcji przesiedleńczych percepcja zastanego krajobrazu kulturowego przez ludność polską ulegała przemianom. Mazur [7] w ewolucji stosunku nowej ludności Ziemi Północnych i Zachodnich do niemieckiej spuścizny kulturowej, w tym cmentarzy, wyróżnia trzy etapy:

- faza odrzucenia i destrukcji – objawiała się negatywnym stosun-

Rodzaje i konsekwencje działań destrukcyjnych podejmowanych na dolnośląskich ponemieckich cmentarzach

Different kinds of destructive activities and their consequences taking place in the Lower-Silesian German cemeteries

| Rodzaj działań | Konsekwencje w przestrzeni geograficznej i społeczno-kulturowej |
|----------------------|---|
| Całkowita likwidacja | <ul style="list-style-type: none"> • usunięcie nagrobków, fizyczne „wymazanie” z przestrzeni geograficznej, symbolicznej i społeczno-kulturowej • zastąpienie pierwotnych funkcji grzebalnych obszaru cmentarza innymi funkcjami – często w stosunku do nich o charakterze degradacyjnym (profanacja sacrum cmentarza) |
| Częściowa likwidacja | <ul style="list-style-type: none"> • przeniesienie nagrobków (lub ich części) z pierwotnego cmentarza do tzw. lapidariów, symboliczne zaznaczenie miejsca cmentarza – tablice pamiątkowe • cmentarz przestaje istnieć na płaszczyźnie fizycznej, ale istnieje pamięć o nim – konkretne miejsce zachowuje swoją tradycję i symbolikę poprzez nawiązanie (zwykle w charakterze i treści inskrypcji) do zbiorowej tożsamości osób spoczywających na dawnym cmentarzu |
| Dewastacja | <ul style="list-style-type: none"> • pozostawienie nagrobków „in situ” połączone z ich stopniową dewastacją – zniszczeniu ulegają pojedyncze nagrobki (całkowicie lub częściowo) lub tablice nagrobne (skuwanie napisów, usuwanie elementów dekoracyjnych – detalu rzeźbiarskiego, snycerskiego) • cmentarz istnieje jedynie na płaszczyźnie materialnej, celowe „odzieranie” z tożsamości zbiorowej i indywidualnej stanowi pogwałcenie sacrum przestrzeni cmentarnej, prowadzi do utraty lub zubożenia treści symbolicznych, jak również do wykluczenia z „żywego” krajobrazu kulturowego (cmentarz nie pełni również współcześnie funkcji grzebalnych) |
| Częściowa adaptacja | <ul style="list-style-type: none"> • rozdzielenie kwatery ponemieckich od współcześnie użytkowanej przestrzeni grzebalnej • koegzystencja na płaszczyźnie materialnej i funkcjonalnej – stopniowe „oswajanie” starej części cmentarza poprzez jego porządkowanie, przeciwdziałanie dewastacji, odżywająca pamięć i zainteresowanie historią pochowanych tu ludzi |
| Adaptacja | <ul style="list-style-type: none"> • ponowne pełne „wykorzystanie” przestrzeni grzebalnej cmentarza i zastanych tu nagrobków • przestrzeń zachowuje swoje podstawowe funkcje grzebalne, ale zmienia się jego pamięć i tradycja |

Źródło: opracowanie własne

kiem do wszystkich wytworów niemieckiej kultury materialnej i duchowej, miejscowa substancja zabytkowa pozbawiona symboliki i związków z polską tradycją, historią i kulturą traktowana była jedynie w kategoriach użytkowych,

- faza „oswajania” – upływ czasu wiązał się ze zmniejszeniem negatywnych oddziaływań kontekstu historyczno-kulturowego miejsc, ich symboliki, elementów krajobrazu kulturowego,
- faza przyswajania obcej spuścizny kulturowej – „rozpoznawanie warstwy symbolicznej i wprowadzanie jej we własny system komunikacji kulturowej” – odtworzenie, rekonstrukcja nie tylko w sferze materialnej, ale również na płaszczyźnie symbolicznej.

Procesy destrukcyjne, którym podlegały niemieckie cmentarze miały pod względem intensywności wieloraki charakter, odmiennie kształtując ich miejsce zarówno w przestrzeni geograficznej jak i kulturowej.

Przesłanki ochrony

Protection premises

Współcześnie istnieje szereg przesłanek skłaniających do podejmowania działań zachowawczych w stosunku do niemieckiego sepulkralnego dziedzictwa kulturowego istniejącego na Dolnym Śląsku.

Cmentarze poniemieckie podobnie jak inne niepolskie nekropolie zachowane na Dolnym Śląsku są częścią tzw. „krajobrazu przeszłości” regionu kształtowanego przez różne nacje. Antrop [1] zauważa, iż tradycyjny krajobraz kulturowy obrazuje unikalne znaczenie i ducha konkretnego miejsca czy regionu („genius loci”), formując jego tożsamość. Stosunek emocjonalny, jaki istnieje między społecznością (ogółem) i jej indywidualnymi jednostkami a postrzeganym przez pryzmat konkretnych, specyficznych cech krajobrazem, stanowi podstawę lokalnej lub narodowej tożsamości. Cechą krajobrazu Dolnego Śląska od setek lat była wielokulturowość, postrzegana dziś głównie jako atut², walor niosący ze sobą bogactwo dorobku kulturowego (materialnego i duchowego) tworzących je nacji czy grup etnicznych. W tym kontekście opieka i zachowanie dawnych cmentarzy, w tym poniemieckich, jest nawiązaniem do tradycji wielokulturowości Dolnego Śląska, wyrazem szacunku dla ludzi, którzy swoim życiem i pracą kształtowali oblicze tego regionu. W oderwaniu od kwestii narodowościowych historyczny cmentarz jest przede wszystkim bogatym źródłem informacji na temat indywidualnych ludzkich losów, wpisujących się niekiedy w szerszy historyczny kontekst.

Jednym z podstawowych pytań, jakie pojawia się w odniesieniu do obiektów poniemieckiego cmentarnictwa na Dolnym Śląsku jest pro-

blem własności, rozpatrywanej nie w sensie prawnym a symbolicznym. Dylemat ten jest ściśle związany z pojęciem „trudnego dziedzictwa” i towarzyszy wielokrotnie podejmowaniu działań zmierzających do zarządzania tym dziedzictwem („czyje dziedzictwo i dla kogo?”) [11]. Do jakiego stopnia materialna spuścizna dawnych mieszkańców Dolnego Śląska (w tym cmentarze) może być „oswojona” i uznana jeśli nie za własną to przynajmniej swojską? Mazur [7] zauważa, iż „[...] *nie można wymagać i oczekiwać od ludności polskiej, że zacznie teraz przejmować i pielęgnować niemieckie wzory kulturowe lub że będzie utożsamiała się z historią Niemców na Śląsku lub Pomorzu. [...] Możliwa jest natomiast identyfikacja z krajobrazem kulturowym, z niezakłamaną historią jego powstania i dopiero w ten sposób, niejako pośrednio, z dokonaniem dawnych niemieckich mieszkańców.*” Początkowo obce i niepożądane w krajobrazie kulturowym poniemieckie cmentarze (po II wojnie światowej) wraz z upływem czasu oraz wzrostem nowych pokoleń Dolnoślązaków (wychowywanych w całości w zastałym krajobrazie) ulegały mentalnym transformacjom, stając się rozpoznawalnymi miejscami o zestawie znaczeń innych niż pierwotne (nie zawsze negatywnych³). Wyrazem owego „adaptowania” cmentarzy poniemieckich do nowych przestrzeni społecznej i indywidualnej penetracji jest przejawiająca się miejscami dbałość o fizjonomię i stan

Enklawa wysokiej zieleni cmentarnej – przykład cmentarza w Pogwizdowie
Fot. M. Chyliński

Enclave of tall graveyard greenery in Pogwizdów

zachowania dawnych cmentarzy (uporządkowanie zieleni cmentarnej, znicze stawiane w dniu Święta Zmarłych, itp.), aczkolwiek tego rodzaju zachowania są zwykle indywidualnymi inicjatywami i stanowią raczej wyjątek niż regułę.

W rezultacie procesu, który Brencz [2] nazywa „oswajaniem obcego krajobrazu kulturowego” (adaptacji psychicznej do obcego środowiska geograficznego i kulturowego) ukształtowany zostaje na Dolnym Śląsku „nowy krajobraz kulturowy”. Cmentarze poniemieckie są elementem „krajobrazu przeszłości” i jednocześnie składnikiem współczesnego krajobrazu kulturowego, w którego odbiorze kwestie narodowościowe nie muszą dominować nad ich innymi walorami i specyficzną estetyką.

Rolą poniemieckich cmentarzy w krajobrazie kulturowym Dolnego Śląska, zwłaszcza na terenach wiejskich, może stać się kształtowanie nowych przestrzeni rekreacyjnych (spokój, wypoczynek-wyciszenie w oparciu nie o aktywność fizyczną, ale kontestację, refleksję), związanych z zachowanymi na ich obszarze kompleksami zieleni wzbogacanej często o rzadkie gatunki drzew czy innych roślin ozdobnych (cmentarze jako enklawy zieleni wysokiej). W krajobrazie coraz bardziej zdominowanym przez czysto użytkowe elementy infrastruktury technicznej, gospodarczej i komunikacyjnej ostoje naturalnej czy kształtowanej zieleni zyskują na znaczeniu symbolicznym,



stając się znakiem rzeczy niezmiennych, jednoczących ludzi niezależnie od narodowości, wyznania czy pozycji społecznej. Na płaszczyźnie materialnej poniemieckie cmentarze z zachowanymi układami organizacji przestrzeni (w tym również zieleni) stają się istotnym walorem krajoznawczym.

Tanaś [10] podkreśla rolę historycznych (dawnych) cmentarzy w kreowaniu nowych przestrzeni turystycznych – w przypadku dawnych cmentarzy poniemieckich (niekoniecznie zabytkowych) na Dolnym Śląsku obiekty te mogą stać się przedmiotem zainteresowania i celem podróży związanych z turystyką etniczną i sentymentalną. W szerszym ujęciu, w oderwaniu od kwestii narodowościowych, dawne cmentarze poniemieckie, zwłaszcza wydzielone (tj. ograniczone murem lub innym ogrodzeniem od

terenów różniących się sposobem użytkowania), stanowią atrakcyjną pod wieloma względami kompozycję krajobrazową. Wielorakość walorów cechujących dawny cmentarz czynią z niego potencjalny przedmiot zainteresowań turystycznych w turystyce kulturowej, poznawczej.

Niezależnie od stopnia dewastacji elementów architektonicznych cmentarzy poniemieckich stanowią one wartościowy element nie tylko środowiska kulturowego, ale także przyrodniczego – głównie ze względu na pełnione przez nie funkcje ekologiczne (enklawy zieleni wysokiej, rzadkie gatunki ozdobnych drzew i krzewów). Szczególnie charakterystycznym i cennym pod względem estetycznym składnikiem zieleni cmentarnej poniemieckich cmentarzy są różne odmiany bluszczu.

Postępowanie wobec niemieckiego dziedzictwa sepulkralnego na Dolnym Śląsku

Conduct towards the Lower-Silesian German sepulchral heritage

Objęcie ochroną prawną (wpis do rejestru zabytków) dawnych cmentarzy Dolnego Śląska, również poniemieckich, jest działaniem połączonym i nie gwarantującym przetrwania w krajobrazie kulturowym. Przykładem tego jest m.in. nieczynny cmentarz ewangelicki w Pogwizdowie (gmina Paszowice) wpisany do rejestru zabytków w 1990 roku (nr rej.: 932/L z 16.02.1990 r.). Pomimo formalnej opieki prawnej w ostatnich latach niemal całkowitej dewastacji uległa zlokalizowana na jego terenie neogotycka kaplica grobowa rodziny von Loesch z 1885 roku (z obecnie restaurowaną sygnaturą), uszkodzony został mur i brama cmentarza, zachowały się pojedyncze nagrobki, całość wymaga uporządkowania, zwłaszcza w zakresie zieleni cmentarnej.

Ochrona historycznych cmentarzy poniemieckich w sytuacji ich dzisiejszej niemal całkowitej dewastacji mogłaby polegać na:

1. Włączeniu w skład „żywego krajobrazu kulturowego” poprzez nadanie współcześnie użytecz-

nych (niekoniecznie utylitarnych) funkcji – rekreacyjnych lub turystycznych.

2. Unikaniu sytuacji przestrzennego oraz funkcjonalnego wykluczenia dawnych cmentarzy poniemieckich z przestrzeni publicznej.
3. Ekspozowaniu uniwersalnych wartości estetycznych, krajobrazowych, symbolicznych cmentarzy poniemieckich.
4. Kontynuowaniu funkcji grzebalnych cmentarza przy zachowaniu niezmienionych dotychczasowych kwater poniemieckich – współistnienie cmentarza historycznego i współczesnego. Rudnicki [9] zauważa, iż „[...] zamknięcie cmentarza dla pochówków oznaczałoby jego śmierć w krótkim czasie.” Współczesne

użytkowanie cmentarza powinno wymusić dbałość o estetykę całości jego fizjonomii (przykładem może być współcześnie użytkowany cmentarz w Chełmsku Śląskim).

5. Zarówno w przypadku transformacji funkcjonalnej poniemieckich cmentarzy na potrzeby nowych przestrzeni turystycznych czy rekreacyjnych ważnym jest konserwacja i zabezpieczenie elementów symbolicznych cmentarza.
6. Ze względu na w wielu przypadkach znikomy stan zachowania elementów architektonicznych cmentarzy, zniszczenie nagrobków, brak możliwości zidentyfikowania przynależności poszczególnych ich elementów do



Prawnie chroniony, niemal całkowicie zdewastowany cmentarz ewangelicki w Pogwizdowie
Fot. M. Chyliński

Legally protected, almost totally devastated former protestant cemetery in Pogwizdów

konkretnych miejsc pochówków, właściwym postępowaniem mogłoby stać się zakładanie lapidariów w wydzielonych miejscach w obrębie dawnego cmentarza przy zachowaniu jego pierwotnej topografii oraz organizacji przestrzennej.

7. W skrajnych przypadkach całkowitej likwidacji cmentarzy zarówno pod względem przestrzennym i funkcjonalnym właściwą formą upamiętnienia miejsca mogłyby być tablice pamiątkowe poświęcone dawnym mieszkańcom Dolnego Śląska.

W rejestrze zabytków Dolnego Śląska figuruje 335 cmentarzy, z czego 40 stanowią dawne cmentarze ewangelickie (większość z XIX wieku). Z obiektów nowszych (XX wiek) chronionych prawnie wymienić należy jedynie cmentarze w Bolkowicach – Osieborzu (922/L z dn. 16.02.1990), Leśnej (335/973/J z dn. 07.02.1989), Księginicach (864/L z 16.02.1990) i Buczynie (873/L z 16.02.1990) (Rejestr zabytków nieruchomości Dolnego Śląska, wersja elektroniczna, stan na 31.12.2005, www.kobidz.pl). W miejscowości Kopaczów (gmina Bogatynia) utworzone zostało natomiast lapidarium (978/J z dn. 5.09.1989).

Na terenie Dolnego Śląska problem dewastacji poniemieckich cmentarzy w największym stopniu dotyczy obiektów cywilnych, zwłaszcza zaś tych, które nie mają (nie miały) „stricte” historyczno-zabytkowego

charakteru – w czasie, gdy zapadały decyzje o wysiedleniach ludności niemieckiej były nadal użytkowane. Ochrona tego rodzaju dziedzictwa sepulkralnego powinna mieć przede wszystkim charakter „in situ” (poza szczególnymi przypadkami, gdy uzasadnionym jest tworzenie lapidariów).

W całkowicie odmienny sposób chroni się natomiast niemieckie cmentarze wojenne (żołnierzy poległych na terenie Polski w czasie II wojny światowej). W Nadolicach Wielkich na Dolnym Śląsku (gmina Czernica) znajduje się jeden z dwunastu w Polsce tzw. „cmentarzy pokoju”, na którym pochowano około 11 tys. żołnierzy niemieckich poległych w czasie II wojny światowej (otwarty w 1998 roku). Ochrona tego rodzaju cmentarzy jest ułatwiona, gdyż są to obiekty zakładane współcześnie, starannie rozplanowane, pełniące na równi funkcje grzebalne, symboliczne, rekreacyjne i turystyczne (turystyka etniczna i sentymentalna, „dark tourism”). Cmentarz w Nadolicach, jak i pozostałe „parki pokoju” w Polsce i Europie, pozostaje pod opieką niemieckiej organizacji – Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge.

Podsumowanie

Conclusion

Troska o zachowane na terenie Dolnego Śląska niemieckie dziedzictwo sepulkralne nie ma na celu wzbudzania jakichkolwiek resentymentów, służy natomiast przetrwaniu wartościowych ze względu na szereg walorów zabytkowych, estetycznych i krajobrazowych komponentów bogatego i zróżnicowanego środowiska kulturowego regionu. Poniemieckie cmentarze Dolnego Śląska, chociaż w wielu przypadkach silnie zdezastrowane w sferze pierwotnego układu przestrzennego oraz substancji architektonicznej, zyskują na znaczeniu, zdaniem autora, poprzez symbolikę wykraczającą poza zagadnienia życia i śmierci, ludzkiego losu – stanowiąc materialne świadectwo pogmatwanych losów będących udziałem ludności polskiej i niemieckiej tuż po zakończeniu II wojny światowej.

Dagmara Chylińska

Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki
Uniwersytet Wrocławski
Department of Regional Geography and Tourism
University of Wrocław

Przypisy

¹ Ludność wg „Rocznika statystycznego województwa dolnośląskiego 2006”.

² Wielokulturowość Ziem Odzyskanych (w tym Dolnego Śląska) współcześnie podkreślana często z okazji działań promocyjnych na rzecz Dolnego Śląska, negowana jest przez przedstawicieli części niemieckich środowisk

przesiedleńczych. Wg Mazura [7] koncepcja „kulturowego przekładańca”, jakim miały być Ziemie Odzyskane, a zwłaszcza udział w nim dorobku kultury polskiej odbierana jest jako kontynuacja PRL-owskich prób polonizowania przeszłości.

³ Opuszczone cmentarze poniemieckie w efekcie wykluczenia z „żywego” krajobrazu kulturowego stały się w wielu przypadkach miejscami wszelkiego rodzaju patologii.

Literatura

1. Antrop M., 2005, *Why landscapes of the past are important for the future*, Landscape and Urban Planning 70, s. 21-34.
2. Brencz A., 1997, Oswajanie niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Z badań etnograficznych na Środkowym Nadodrzu [w:] Mazur Z. (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 191-216.
3. Brencz A., 2000, *Niemieckie wiejskie cmentarze jako element krajobrazu kulturowego Środkowego Nadodrza* [w:] Mazur Z. (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 287-305.
4. Cieślak M., 1999, *Procesy demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1945-1975* [w:] Cieślak M. (red.), *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław, s. 11-19.
5. Jałowiecki B., Łukowski W. (red.), 2006, *Społeczności lokalne – terażniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
6. Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
7. Mazur Z., 2000, *Dziedzictwo wyłączone, podzielone, wspólne* [w:] Mazur Z. (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 813-849.
8. Pawłowska K., 2001, *Idea swojskości krajobrazu kulturowego* [w:] Myga-Piątek Urszula (red.), *Krajobraz kulturowy – idee, problemy, wyzwania*, Wydział Nauk o Ziemi UŚ., Sosnowiec, s. 95-100.
9. Rudnicki T., 2005, *Ochrona cmentarzy zabytkowych* [w:] Rudnicki T. (red.), *O zabytkach: opieka, ochrona, konserwacja*, Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa, s. 157-168.
10. Tanaś S., 2004, *Cmentarz jako przedmiot zainteresowań geografii turystyki* [w:] *Turyzm 2004* 14/2, s. 71-87.
11. Tunbridge J. E., Ashworth G. E., 1996, *Dissonant heritage – The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Wiley & Sons, Chichester.